

Szczęśliwa podróż

Pewnego dnia nasza klasa III pojechała nad morze. Tam popłynęliśmy statkiem. Płynęliśmy długo, ale się opłaciło. Nagle Szymon zauważył wyspę i powiedział żeby tam popłynąć, więc popłynęliśmy. Jak wyszliśmy ze statku to poszliśmy zwiedzać wyspę. Zobaczyliśmy piękny wodospad i ogromny wulkan. Chcieliśmy wejść do środka, ale nie wiedzieliśmy jak to zrobić. Chłopcy obiegli cały wulkan i odkryli jakąś jaskinię. Gdy nas zawołali, pobiegliśmy i wszyscy weszli do środka. Było tam bardzo tajemniczo. Lena z Magdą znalazły czarodziejską lampę z napisem Dżin. Wszyscy chcieli ją zobaczyć, dotknąć i spełnić swoje marzenia. Do domu wróciliśmy bardzo szczęśliwi. To była piękna przygoda.

Wiktoria Gurgul
Klasa III

Wyspa szczęścia

Pewnego razu, nie wiem jakim cudem, wygrałem bilety do Rio de Janeiro. Zabrałem ze sobą Mikołaja, Bartka i mojego tatę. Lecieliśmy wielkim samolotem. Były tam zwierzęta i nawet dwie ogromne ciężarówki pełne nowych Astonów Martinów dba. Kiedy przelatywaliśmy nad tajemniczą, piaskową wyspą nagle wysiadły nam wszystkie cztery silniki. Tata kazał nam szybko uciekać. Kiedy uciekaliśmy, natknęliśmy się na pomieszczenie z Astonami. Wybiłem szybę w jednym z nich. Kiedy byliśmy już kilka metrów nad ziemią, wsiedliśmy do auta, a tata dał gazu i wyskoczyliśmy z samolotu. Samolot wpadł do wody, a my znaleźliśmy się na bezludnej wyspie! W pewnym momencie zadałem sobie pytanie czy w ogóle przeżyję. Tato powiedział:

- Musimy sobie poradzić, przecież nie zginiemy z powodu braku samolotu. Nazbieram drzewo na opał i szałas, a ty Szymon nazbieraj owoców. Bartek i Mikołaj nazbierajcie liści i gliny na dach szałas.

Kiedy zbierałem banany goniła mnie dzika małpa, a Mikięgo kiedy zbierał glinę prawie wciągnęło bagno. To naprawdę niebezpieczna wyspa. Jak szałas był już gotowy, poszliśmy spać, ale okazało się, że przecieka. Postanowiliśmy, że będziemy spać w Astonie. Dobrze, że był wyposażony w 7 calowy ekran, który odbierał wszystkie stacje. Wreszcie mieliśmy rozrywkę. Jakiś czas później nad naszą wyspą przelatywał boeing 3789. Pilot zauważył piękny, czerwony lakier samochodu i wylądował na naszej wyspie. Zabrał nas do domu. Myślę, że byłem się tam szczęśliwszy niż byłbym w Rio de Janeiro.

Szymon Augustyn
Klasa III

Kraina szczęścia

Dawno, dawno temu żyła sobie dziewczynka o imieniu Ania. Miała dużo przyjaciół, jednak nie miała szczęścia. Marzyła tylko o jednym, żeby znaleźć się w krainie szczęścia. Śniła o tym, że to się kiedyś spełni. Rodzice bardzo ją kochali i wspierali. Miała dużo zwierząt: kota, psa i konia, królika, osiem świń, dziewięć gołębi, trzy kury i jednego koguta. Pewnego dnia, jak Ania się obudziła to postanowiła, że przeczyta książkę, która miała tytuł „Kraina szczęścia”. Zaczęła szybko czytać, aż w pewnej chwili książka rzuciła cień na ścianę. Podeszła bliżej i zobaczyła drzwi. Przeszła przez nie na drugą stronę i znalazła się w krainie szczęścia. Przypomniała sobie, że taka sama kraina była na obrazku w jej książce. Nagle usłyszała głos, który powiedział, że może wybrać czy zostanie tu sama, czy z rodzicami. Wybrała, pojawili się rodzice i zostali tam na zawsze. Wszyscy byli szczęśliwi.

Zuzanna Cieśla
Klasa III

Szczęście

Największym szczęściem dla mnie jest moja mama: piękna, dobra, życzliwa. Gdyby nie ona, to by mnie tu nie było. To ona opiekuje się mną, to ona zawozi mnie do szkoły. To wszystko zawdzięczam jej - mojemu szczęściu.

Pewnego dnia znalazłam skrzynię. Mama ją otworzyła, a tam był portal do krainy szczęścia. Zostałyśmy tam i spełniały nam się wszystkie dobre marzenia. Od tamtej pory, gdy jest nam smutno to idziemy do krainy szczęścia.

Magdalena Żabska
Klasa III

Szczęśliwa przygoda

Kiedys znalazłam piękny kamyk, który był szczęśliwy i trochę magiczny. Przynosił szczęście. Chciałam znaleźć jeszcze jeden, ale nie było. Wtedy wpadłam na pomysł, że może być pod piaskiem. Zaczęłam kopać i wtedy znalazłam drugi. Pomyślałam, że mogę go komuś podarować.

Jagoda Niesluchowska
Klasa III

Wyspa szczęścia

Na wyspie szczęścia jest bardzo pięknie i szczęśliwie. Wszyscy się lubią i nikt z nikim się nie kłóci. Pewnego razu, gdy na wyspie pojawili się nowi goście, zrobił się straszny hałas i wszyscy przestali się lubić. Zaczęły się kłótnie i przewiska. Król wyspy nie mógł już dłużej tego znieść. Postanowił zrobić z tym porządek. Poszedł do ludzi i zapytał czemu jest taki hałas i czemu jest tak niemiło. Powiedzieli mu, że sami nie mają pojęcia i też źle się z tym czują. Wkrótce wszystko wróciło do normy i wszyscy znów byli szczęśliwi w krainie szczęścia.

Daria Jaworska
Klasa III

Wyspa szczęścia

Opowiem wam zwariowaną historię. Lecieliśmy na tajną misję badawczą i nagle poczuliśmy szarpnięcie i jakiś grzmot. Nie był to taki zwykły grzmot, to oznaczało, że silnik się zepsuł i prawdopodobnie zginiemy. Spadliśmy na jakąś wyspę, ale przeżyliśmy. To było niesamowite. Przyjęły nas jakieś małpoludy. Nakarmili nas i напоили, a potem przygotowali nam miejsce do spania. Następnie naprawili nam statek, którym poleciliśmy do domu. Jak wracaliśmy, to postanowiliśmy, że nazwiemy tą wyspę krainą szczęścia.

Bartosz Bieniarz
Klasa III

Kraina szczęścia

Dawno temu była sobie dziewczynka, która miała na imię Róża. Kiedy zasnęła, to znalazła się w magicznej krainie. Było tam tak dużo szczęścia, że wszystko ją uszczęśliwiało. Róża szła dalej i znalazła magiczny koralik, który spełniał tylko szczęśliwe życzenia. Rankiem się obudziła. To był piękny i szczęśliwy sen.

Milena Salawa
Klasa III